

## #40. POKARM NIEŚMIERTELNOŚCI

Do odczytania w niedzielę 25 czerwca 2023 r.

Każdego dnia przekonujemy się o przemijalności tego świata. Czas pandemii i wzrost liczby zgonów wśród naszych najbliższych, sąsiadów i znajomych, dobitnie to podkreślają. Mimo tego, że wielu ludzi zachowuje się tak, jakby mieli żyć wiecznie na tym świecie, każdego z nas, prędzej czy później, czeka moment śmierci.

Podobnie jak do życia doczesnego potrzebujemy odpowiedniej ilości pokarmu, aby nie umrzeć z głodu i mieć siły by normalnie funkcjonować, tak samo jest z naszym życiem duchowym. Potrzebujemy duchowego pokarmu, by nie stać się wewnątrz martwymi. Podstawowym i najlepszym duchowym pożywieniem chrześcijanina jest Ciało Chrystusa, które nie tylko dodaje sił w doczesności, ale zapewnia życie po śmierci.

Sam Jezus zapewnia, że każdy kto w Niego wierzy, będzie żył wiecznie. W swojej mowie eucharystycznej, wygłoszonej w Kafarnaum po cudownym rozmnożeniu chleba, objawił: *„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki (...) Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym (...) Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we mnie, a ja w nim. Jak mnie posłał żyjący Ojciec, a ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto mnie spożywa, będzie żył przeze mnie”* (J 6,5.54.56).

Msza św. nie tylko uobecnia tajemnicę Męki i Śmierci Zbawiciela, ale także tajemnicę Zmartwychwstania. Zmartwychwstanie Chrystusa jest zapowiedzią zmartwychwstania naszych ciał i potwierdzeniem prawdziwości słów Zbawiciela o życiu wiecznym. Przyjmując Eucharystię, przyjmujemy pokarm dający nam życie wieczne.

W encyklice „Ecclesia de Eucharistia” Jan Paweł II pisze, że: *„Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy także gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym»* (J 6, 54). *Ta gwarancja przyszłego zmartwychwstania wypływa z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebnym Ciałem Zmartwychwstałego. W Eucharystii — żeby tak powiedzieć — staje się dostępna «tajemnica» zmartwychwstania. Dlatego też słusznie św. Ignacy Antiocheński określał Chleb eucharystyczny jako «lekarstwo nieśmiertelności, antidotum na śmierć»*” (EE 18).

Jezus dając swoje Ciało na pokarm, podkreślił jednocześnie cel przyjmowania komunii – życie wieczne z Chrystusem. Wypowiadając słowa: *„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”* (J 6, 54), Jezus obiecuje przyjmującym Komunię świętą, że będą na wieki zbawieni, a ich ciała zmartwychwstaną. Komunia święta daje więc „prawo do nieba” i jest zadatkiem nieśmiertelności także naszych ciał. Przyjmując uwielbione ciało Chrystusa, zostajemy niejako wszczępieni w Jego nieśmiertelne ciało, nabywamy prawa do nieśmiertelności i zmartwychwstania.

Prawdę o Komunii świętej jako pokarmie nieśmiertelności, w sposób szczególny przypomina Wiatyk. Specyfika Komunii św. jako Wiatyku polega na tym, że chrześcijanin przyjmuje ją w najbardziej

decydującym momencie swojego życia, czyli w chwili konania, przygotowując się na przejście z tego świata do wieczności. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że: „*Wiatyk jako sakrament Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jest sakramentem przejścia ze śmierci do życia, przejścia z tego świata do Ojca*” (KKK, nr 1524). Dlatego pamiętajmy o tym sakramencie zwłaszcza wtedy, gdy ktoś z naszych bliskich zbliża się do przekroczenia granicy śmierci. Na nic wszystkie nasze wieńce, kwiaty i znicze na grobie, jeśli nie pomożemy komuś dobrze przygotować się na ten najważniejszy moment, jakim jest śmierć.

Za chwilę rozpocznie się kolejna Eucharystia w twoim życiu. Nikt z nas nie ma stuprocentowej pewności, że nie będzie ona ostatnią. Nie ryzykuj utraty życia wiecznego, ale zrób wszystko, by móc przyjąć Komunię świętą ze świadomością, że jest to pokarm, który zapewnia nieśmiertelność, a w przyszłości zmartwychwstanie Twojego ciała. Pomyśl też, czy ktoś z twoich najbliższych, kto jest chory i cierpiący, nie potrzebuje przyjąć tego sakramentu w domu lub w szpitalu. Zatrósz się o to, a będziesz miał wielkie zasługi oraz radość z tego, że będziesz mógł spotkać się kiedyś z tą osobą w Niebie.